

Trybuna *для всех*

Poglądy przedstawione w tej rubryce, nie zawsze muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji

O broni i socjalistach w ripost ripostach

Droga Dominiko.

Nawet się cieszę, że podjęłaś rękawicę i wyraziłaś swe opinie na łamach „Pulsu Kwidzyna”. Aby pozostawić „parzystość” wypowiedzi na ten, jakże wdzięczny temat, pozwolę sobie wnieść ostatnie uwagi do stanowiska młodych socjalistów, w których to imieniu się wypowiedziałaś.

Zacznijmy po kolei. Skoro nie jesteście wielbładami i skupiasz się na merytoryce tematu, to zabawy słowne i przepychanki wyrazowe nie są w dobrym tonie, bo rzeczowa polemika to wysłuchanie argumentów innych i przedstawienie kontrargumentów, których było mało w twoim artykule, dlaczego - wyjaśniam na koniec tego tekstu.

Pan Wojtek chciał zapewne obrazowo i prosto przekonać Kasię (zaprosił ją nawet na strzelnicę), że posiadanie broni w domu niekoniecznie kończy się tragedią, ale sportowcy i „ochrona osobista” podlegają niestety tej samej ustawie, która jest do bani. I nie dlatego, że trudno jest zdobyć pozwolenie na broń, ale dlatego, że nawet będąc super sportowcem lub wielokrotnie atakowanym i pobitym (spełniając tym samym wymagania ustawowe) nie gwarantuje to jej otrzymania, bo zawsze pozostaje UZNANIOWOŚĆ POLICJI.

W tym miejscu zacytuję fragment artykułu Pana Lewandowskiego na łamach Rzeczpospolitej (mam na to zgodę):

„Tymczasem w Polsce broń jest ciągle atrybutem władzy, co pozostało w niezmienionej formie po

czasach PRL. Jako jedyne już „władztwo” pozostawione policji – która kiedyś decydowała także o tym, kto dostanie paszport – pozwolenia na broń są traktowane jako rodzaj nagrody dla wybranych, których potem można trzymać w szachu groźbą ich odebrania. Policja stosuje całkowicie uznaniowe reguły postępowania, dowolnie rozpatrując każde podanie. (...) Czasami nagradzani są obywatele porządni, ale w jakiś sposób zastużeni dla lokalnego komendanta – jak rzemieślnik, który dostał pozwolenie na pistolet za remont budynku komendy. Istnieje też zorganizowana struktura po prostu handlująca pozwoleniami (ostatnia cena, jaką znam, to 12 tysięcy złotych, ale mogło zdrożeć). Nie jestem w stanie uwierzyć, że odbywa się to poza wiedzą władz policyjnych, bo owa struktura ma ogólnopolski zasięg”

To właśnie taką ustawę chciałbym zmienić. I kto powiedział, że nowe kryteria w zaproponowanej nowelizacji ustawy są łatwiejsze? Wierysz we wszystko co mówią media? ODWROTNIĘ, są trudniejsze, tylko nic nie będzie już zależeć od humoru komendanta. Aby się o tym przekonać należałoby przeczytać uważnie obecnie obowiązujące przepisy, ustawę i projekt Czumy, czego zapewne nie uczyniłaś z braku czasu.

Nie interesuje mnie skąd wywodzi się twoja partia, bo nie to jest istotą tematu, lecz jakie reprezentuje stanowisko, a to klasyfikuje ją w tym temacie razem z „komunistami”, których wdzięcznie wywołałaś do tablicy. To właśnie komuniści zniszczyli w Pol-

sce obycie z bronią, wyniki sportowe i tradycje z tym związane. Pytasz, czy Adam Smelczyński był agentem czy członkiem aparatu? Nie wiem, ale możesz to w wolnym czasie sprawdzić w IPN, póki jeszcze istnieje... Dla ciebie pewnie większym autorytetem jest Poseł Dziewulski, nazwany przez internautów „Łysym guru polskiego antyterroryzmu” (notabene współtwórca obecnego brzmienia ustawy o broni i amunicji), który na antenie TVP w programie „Pryzmat” nie dość, że się kompletnie skompromitował („piętnastoosobowe magazynki do pistoletu”), to jeszcze złamał prawo własnej ustawy! (złożono doniesienia do prokuratury).

Droga Dominiko.

Aby podjąć dyskusję na tak złożony temat trzeba sięgnąć głęboko do źródeł. We wspomnianych numerach „Strzału” przeczytałabyś opinię Posłów RP, Komendanta Głównego Policji, prawników itd. Ale ty wolisz swoją szabelkę i „co by było gdyby”. Skoro zarówno do treści forów internetowych, naszych argumentów i profesjonalnych opracowań sejmowych podchodzisz tak sceptycznie jak piszesz, w porównaniu ze statystykami zabójstw, to pozostaje mi zakończyć tę dyskusję, bo biuletyn partyjny i stanowisko centrali będzie zawsze ponad inne, obce argumenty.

Bezpartyjny (na zawsze) Czesław Strzela

PS. Jak mawiał jeden z Papieży: „Nie masz większych ślepców nad tych, którzy nie chcą patrzeć”

SLD ma już kandydatów na eurodeputowanych PASTUSIAK OTWIERA LISTĘ

Jak poinformował przewodniczący Rady Powiatowej SLD w Kwidzynie - Jerzy Śnieg, Rada Wojewódzka i Rada Krajowa tej partii zatwierdziły listy kandydatów do Parlamentu Europejskiego w najbliższych wyborach, które mają odbyć się w niedzielę, 7 czerwca.

W naszym okręgu wyborczym kandydatami lewicy zostali według kolejności umieszczenia na liście: Longin Pastusiak, Piotr Gontarek, Andrzej Różański, Andrzej Śnieg, Ryszard Zagłoba, Paweł Szewczyk, Jerzy Zakrzewski, Zdzisław Piskorski, Anna Szyszkowska oraz Tomasz Bojar - Fijałkowski.

Listę otwiera wybitny uczyony, politolog i historyk, specjalista w dziedzinie stosunków międzynarodowych, amerykanista, znający świat i języki obce, autor kilkudziesięciu poczytnych książek, profesor Longin Pastusiak. Był on posłem Ziemi Gdańskiej przez kilka kadencji, a także senatorem z Pomorza i marszałkiem Senatu RP w kadencji 2001 - 2005. Ze względu na ustalone wcześniej terminy wykładów na uczelniach amerykańskich nie kandydował w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Rady Krajowej SLD.

Powiat reprezentuje A. Śnieg

- Jako poseł i senator wiele zrobił dla całego Pomorza, w tym również dla naszego miasta i powiatu, w których był i jest częstym gościem. To człowiek o olbrzymiej wiedzy i kontaktach osobistych z politykami większości krajów europejskich oraz USA i Kanady, z którego możemy być dumni i który w Brukseli i Strasburgu na pewno nie przyniesie nam wstydu,

jak to zdarzało się czasem w mijającej kadencji innym europosłom - podkreślił Jerzy Śnieg.

Jednocześnie kandydatem z naszego powiatu jest Andrzej Śnieg z Pastwy - znany rolnik, specjalizujący się w hodowli trzody chlewnej, laureat wielu prestiżowych nagród i wyróżnień. Andrzej Śnieg był radnym wojewódzkim w Elblągu, a następnie przez dwie kadencje radnym Sejmiku Pomorskiego w Gdańsku, gdzie dał się poznać jako znawca i ekspert problematyki wiejskiej i rolnej. - Na pewno w Europarlamencie będzie jako praktyk miał co robić podczas omawiania tych zagadnień i podejmowania decyzji wpływających na opłacalność naszego rolnictwa - mówi Antoni Baranowski, wiceprzewodniczący kwidzińskiego SLD.

Hasło: lewica musi zaistnieć

Działacze i sympatycy lewicy rozpoczęli już zbieranie podpisów pod listami z wyżej wymienionymi kandydatami. Do wyborów zostały dwa miesiące. - Konkurencja jest duża i jako opozycja musimy zrobić wszystko, aby eurowybory - najważniejsza kampania polityczna w 2009 roku, nie były tylko pojedyńkiem kandydatów centrowo - liberalnej PO i zaściankowo - konserwatywnego PiS. Lewica musi zaistnieć znowu na mapie politycznej naszego kraju i województwa jako alternatywa dla partii prawicowych. Mamy dobrych kandydatów oraz realny program działania, z którym chcemy pójść do mieszkańców Pomorza i naszego powiatu - dodał Antoni Baranowski.

Antoni Baranowski

KOMUNIKAT

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kwidzynie do WŁAŚCICIELI I ZARZĄDCÓW NIERUCHOMOŚCI

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Kwidzynie przypomina właścicielom i zarządcom nieruchomości o wynikających z przepisów ustawy Prawo budowlane, obowiązkach w zakresie podjęcia działań kontrolno-zapobiegawczych dotyczących właściwego utrzymania placów zabaw, urządzeń sportowych oraz innych obiektów małej architektury.

Celem tych działań jest zapewnienie właściwego stanu technicznego i estetycznego oraz bezpieczeństwa użytkowania wszystkich obiektów i urządzeń budowlanych.

W okresie wiosennym konieczne jest sprawdzanie obiektów małej architektury, ze względu na narażenie na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas ich użytkowania, np. huśtawek i zjeżdżalni.

Wykonywanie ustawowych obowiązków przez właścicieli i zarządców wiąże się przede wszystkim z przeprowadzaniem okresowych przeglądów, sprawdzenia stanu technicznego i bezpieczeństwa użytkowania obiektów oraz realizacją niezbędnych robót naprawczych i remontowych.

W celu uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników placów zabaw, którymi są przede wszystkim małe dzieci, zalecam właścicielom i zarządcom pilne przeprowadzenie przeglądów technicznych tych obiektów.

arch. Wiesław Gałkowski